

Sygnatura akt VI Ka 675/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 września 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Schoenborn

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Katarzyny Szoltysik Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2019 r.

sprawy

1. **B. M.** ur. (...) w M.

córki A. i J.

oskarżonej z art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk

2. **D. B.** ur. (...) w C.

córki J. i B.

oskarżonej z art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 kwietnia 2019 r. sygnatura akt IX K 283/18

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 675/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 września 2019 r. w całości

B. M. została oskarżona o to, że w dniu 6 maja 2015 r. w G. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. B., na terenie sklepu (...), w celu przywłaszczenia dokonała zaboru sukienki kol. białego w kwiaty o wartości 299,99 zł, sukienki kol. czarnego o wartości 249,99 zł, sukienki kol. jasno różowego o wartości 129,99 zł, oraz żakietu kol. białego o wartości 199,99 zł, o łącznej wartości skradzionego mienia – 879,96 zł, a następnie w dniu 30 maja 2017 r. działając w krótkich odstępach czasu w wykonywaniu z góry powziętego zamiaru dokonała zaboru w celu przywłaszczenia sukienki o wartości 129,99 zł, powodując straty o łącznej wartości 1009,95 zł, na szkodę (...) S.A. w G., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Z kolei D. B. została oskarżona o to, że w dniu 6 maja 2015 r. w G. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. M., na terenie sklepu (...), w celu przywłaszczenia dokonała zaboru sukienki kol. białego w kwiaty o wartości 299,99 zł, sukienki kol. czarnego o wartości 249,99 zł, sukienki kol. jasno różowego o wartości 129,99 zł, oraz żakietu kol. białego o wartości 199,99 zł, o łącznej wartości skradzionego mienia – 879,96 zł, na szkodę (...) S.A. w G., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019 r. sygn. akt IX K 283/18 uniewinnił oskarżone od zarzucanych im czynów, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył oskarżyciel publiczny. Zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym i bezkrytycznym uznaniu, iż w świetle zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, brak jest dostatecznych dowodów winy oskarżonych B. M. i D. B. oraz dowodów popełnienia przez nie zarzucanego im przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie prowadzi do wniosku odmiennego, iż oskarżone B. M. i D. B. swoim zachowaniem wyczerpały wszystkie ustawowe znamiona zarzucanego im czynu zabronionego, wniósł o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż wedle apelującego już tylko prawidłowo wysnute wnioski z wszechstronnie i wnikliwie ocenionego dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego powinny wystarczać do stwierdzenia, że to konkretnie oskarżone działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 6 maja 2015 r. ukradły z prowadzonego przez (...) S.A. w G. sklepu (...) w Centrum Handlowym (...) w G. trzy sukienki oraz żakiet o łącznej wartości 879,96 złotych, a oskarżona B. M. już bez współudziału swej córki D. B. w ramach tego samego czynu ciągłego dodatkowo w dniu 30 maja 2015 r. w tej samej lokalizacji miała zabrać w celu przywłaszczenia kolejną sukienkę o wartości 129,99 złotych. Tym samym twierdził, iż błędnym było ustalenie przeciwne, które jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji wywiódł tak naprawdę na tej podstawie, że zdyskredytował wnioski płynące z opinii z zakresu badań antroposkopijnych (kategoryczna identyfikacja wyłącznie D. B.), nie dał też wiary świadkom, pracownikom okradzonego sklepu, które w oskarżonych kobietach, które pojawiły się ponownie 30 maja 2015 r. w tejże placówce handlowej, rozpoznały sprawczynie kradzieży z dnia 6 maja 2015 r. udokumentowanej zapisem z monitoringu i stąd zdecydowały się nie pozwolić im jej opuścić oraz wezwały Policję, a w konsekwencji za wiarygodne uznał wyjaśnienia B. M. i D. B., które zaprzeczały swej bytności w dniu 6 maja 2015 r. w krytycznym miejscu, przy czym co do B. M. przyjął, że miało się potwierdzić, iż wówczas musiała przebywać na (...) (...)Szpitala Miejskiego. W odniesieniu do dnia 30 maja 2015 r. kierował się natomiast Sąd Rejonowy tym, iż w tej dacie nie zostało sprawdzonym, czy B. M., ogólnie przecząca później dokonaniu wtedy kradzieży, z czymkolwiek, za co nie zapłaciła, opuszczała wspomnianą placówkę handlową.

Zgodzić się jednak trzeba ze skarżącym, iż wnioskowanie Sądu I instancji nie może uchodzić za przekonujące, kiedy nie uwzględnia w pełni rzeczywistej treści dowodów, nadto zawiera błędy w rozumowaniu.

Sąd a quo nie dostrzegł kompletnie, z czego wynikało niekategoryczne wnioskowanie autora opinii antroposkopijnej co do identyfikacji jednej z kobiet utrwalonych na zapisie z monitoringu z dnia 6 maja 2015 r.. Przyczyna tego nie leżała w braku kwalifikacji opiniującego, czy też nie dysponowania przez niego odpowiednimi narzędziami badawczymi, co zdawał się sugerować Sąd I instancji łącząc wniosek kategoryczny odnoszący się do D. B. z tym o pewnym stopniu prawdopodobieństwa i zestawiając z rzekomym pobytom B. M. w krytycznym czasie w szpitalu oraz twierdzeniami obu oskarżonych o ich nieobecności w krytycznym miejscu w podanej dacie. Uważna lektura opinii nie może bowiem pozostawiać wątpliwości, że biegły nie był w stanie przesądzić, iż jedną z dwóch kobiet, które co wyraźnie widać na zapisie z monitoringu z dnia 6 maja 2015 r., współdziałając ze sobą dokonują kradzieży

przynajmniej trzech sukienek i jednego żakietu, była B. M. m.in. dlatego, że nie dysponował odpowiednim materiałem porównawczym przedstawiającym tę kobietę. Trzeba więc zaznaczyć, iż owym materiałem porównawczym były zapisy wizerunku tej oskarżonej zabezpieczone dopiero 16 stycznia 2017 r., a nie zapis z monitoringu z dnia 30 maja 2015 r. bezsprzecznie ją przedstawiający. Tymczasem biegły zwrócił uwagę nie tylko na nie w pełni adekwatne względem materiału dowodowego ustawienie twarzy, czy też pewne różnice w mimice twarzy, ale również okres ok. 2 lat, jaki dzielił czas nagrania od czasu pobrania materiału porównawczego, który jego zdaniem mógł mieć wpływ na zmiany wyglądu związane z progresją wiekową. Zwłaszcza miała być ona istotną właśnie w odniesieniu do starszej z kobiet, czyli B. M. (k. 144). Miało to zaś wpływ na to, że część wyników badań mogła mieć jedynie stopień prawdopodobny. Poza tym zwrócił też uwagę biegły, że wyznaczone cechy indywidualne były niskiej jakości. W tych warunkach metodologia oceny uzyskanych wyników badań, pomimo wykazania szeregu podobieństw w ujęciu cech grupowych, jak i cech indywidualnych, nie upoważniała do wydania końcowej opinii identyfikacyjnej w stopniu kategoriowym, nawet jeśli także badania twarzy metodą montażową wykazały dużą zbieżność w proporcjach i rozmieszczeniu widocznych elementów budowy zewnętrznej, nie stwierdzono też zaniku podobieństw, a występujące niewielkie różnice prawdopodobnie pochodziły od nieco odmiennej mimiki i różnic kątowych rejestracji. Nie mniej stwierdził opiniujący, że B. M., której wizerunek zabezpieczony został na materiale porównawczym i osoba widoczna na zapisie monitoringu sklepu (...) z dnia 6 maja 2015 r. to prawdopodobnie jedna i ta sama osoba (k. 148).

Najmniejszych wątpliwości co do identyfikacji D. B. już jednak biegły nie miał i to nawet, gdy w przypadku tej kobiety także za nie w pełni adekwatny miał uchodzić przedstawiony mu do badań materiał porównawczy. Nie chodziło bynajmniej li tylko o nie w pełni odpowiednie względem materiału dowodowego ustawienie twarzy, ale również różnice w mimice twarzy widoczne zwłaszcza u D. B. oraz przesłoniętą włosami jej lewą małżowinę uszną (k. 144). Pomimo tego, zestawienie widocznych (możliwych do analizy) elementów budowy zewnętrznej twarzy młodszej z kobiet utrwalonych na zapisie monitoringu z dnia 6 maja 2015 r. oraz D. B. ze zdjęć porównawczych wykazało szereg podobieństw zarówno w ujęciu cech grupowych, cech indywidualnych i występującej asymetrii brwi, co potwierdziło również badane z wykorzystaniem techniki montażowej, upoważniających do wydania końcowej opinii identyfikacyjnej w stopniu kategoriowym (k. 146). Podnoszone natomiast przez D. B. okoliczności dotyczące jej stanu zdrowia rzekomo mające jej uniemożliwić bytność w okradzionym sklepie w krytycznym czasie nie zostały natomiast w żaden sposób potwierdzone i pozostały gołosłownymi twierdzeniami tejsze oskarżonej, nie raczącej nawet ujawnić placówki medycznej, w której poddana miała zostać poważnemu zabiegowi onkologicznemu.

Niekategoryczność wniosków opinii w zakresie identyfikacji B. M. nie mogła zatem w realiach sprawy podważać miarodajności dokonanej fachowo i rzeczowo uargumentowanej identyfikacji drugiej z oskarżonych kobiet.

Poza tym wbrew stanowisku Sądu Rejonowego wniosków rzeczowej opinii nie mogły podważać dane z dokumentacji medycznej dotyczącej hospitalizacji oskarżonej M. w (...) Szpitalu Miejskim na Oddziale (...) w okresie od 22 kwietnia 2015 r. do 19 maja 2015 r.. Jakkolwiek wynika z niej, iż tylko w dniach 9 maja 2015 r. i 16 maja 2015 r. każdorazowo w godzinach 9:00-19:00 była urlopowana na swój wniosek, nie zostało jednak zauważonym, że chodziło o tzw. przepustki weekendowe przypadające na soboty, tymczasem 6 maja 2015 r. przypadał w środę. Dalej nieprawdą jest, że przybywała na oddziale (...). Można natomiast sobie wyobrazić, że oddział, na którym była hospitalizowana, mogłaby opuścić w sposób niedostrzeżony przez personel o takiej porze, która umożliwiłaby jej w środku tygodnia z pomocą innej osoby na przemieszczenie się z S. do G. i z powrotem, a w międzyczasie dokonanie zarzucanej kradzieży. Wedle zapisu z monitoringu z dnia 6 maja 2015 r. wszystko rozegrało się pomiędzy 17:32 a 17:52. W sklepie (...) oskarżona miała być zaś z córką. Tymczasem z indywidualnej karty zaleceń lekarskich wynika, że leki B. M. były podawane z rana o godz. 9:00 oraz ponownie dopiero wieczorem o godz. 20.00. Dalej trzeba zauważyć, iż w godzinach popołudniowych jest zwykle zmniejszona obsada lekarska i pielęgniarska, na oddziale pozostają osoby na tzw. dyżurze. Sposób dokonania kradzieży utrwalony na monitoringu z dnia 6 maja 2015 r., a także zachowanie oskarżonych w dniu 30 maja 2015 r., kiedy wobec personelu sklepu, jak i interweniującej Policji, miały okazać brak jakiegokolwiek zdenerwowania, zdają się zaś równie dobrze wskazywać na ich pełen profesjonalizm na polu kradzieży sklepowych. Nie dziwiłoby więc, iż ówczesna hospitalizacja oskarżonej M., w kontekście nieewidencjonowanego opuszczenia szpitala, byłaby jedynie okazją na wykreowanie dla siebie alibi, o tyle zrozumią, iż najbardziej ryzykowała jako osoba

uprzednio wielokrotnie karana, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, która właśnie miała fizycznie ukryć przy sobie i niepostrzeżenie wynieść poza sklep pozbawione wcześniej tzw. klipsów sukienki i żakiet. Żadne categoryczne wnioski z rzeczonej dokumentacji medycznej odnośnie pobytu oskarżonej M. w dniu 6 maja 2015 r. w szpitalu w S. nie mogą być zatem wywodzone.

Jednocześnie kompletnie zlekceważonym zostało przez Sąd Rejonowy, że starsza z dokonujących kradzieży kobiet, tak w dniu 6 maja 2015 r., jak i 30 maja 2015 r., miała mieć wedle pracowników sklepu jednakowo wyglądające charakterystyczne spodnie oraz obuwie, co zdają się rzeczywiście zapisy monitoringu potwierdzać. Zdaniem Sądu Okręgowego nie może być to przypadkowym, w szczególności w kontekście tego, że w obu datach częściowo podobnie ubranej starszej kobiecie każdorazowo towarzyszyć miała D. B. będąca córką B. M.. Wspólna wizyta kobiet wiązanych z kradzieżą przede wszystkim w dniu 6 maja 2015 r. uchodzić natomiast musiała za oczywistą, nawet jeśli panie starały się zachować pozory, iż nie są ze sobą w żaden sposób powiązane. Przecież w końcu obie znalazły się w jednej przymierzalni, nie wspominając wcześniejszego przewieszania wybranych egzemplarzy odzieży przez młodszą z kobiet, po które za chwilę sięgała starsza. Poza tym obie oskarżone życiowo kompletnie nie są związane z G.. Zamieszkiwały bowiem już wtedy w dość odległych od tej miejscowości M.. W żaden zaś racjonalny sposób nie daje się nawet zrozumieć bytności obu pań w G. w dniu 30 maja 2015 r. i zainteresowania ofertą sklepu (...) w Centrum Handlowym (...), kiedy placówki handlowe tej marki odzieżowej zlokalizowane są w niemal każdym centrum handlowych, takowych zaś bliżej ich miejsca zamieszkania już wtedy była spora ilość, co jest faktem powszechnie znanym. Stąd nie sposób uwierzyć, że udały się w tak odległe miejsce na zakupy. Siłą rzeczy logicznie taki cel nie mógłby przyświecać też D. B. w dniu 6 maja 2015 r., co tylko potwierdzało zachowanie kobiety identyfikowanej na nagraniu z monitoringu z tej daty jako ta oskarżona. Jednocześnie nie podobna sobie wyobrazić, by w dniu 6 maja 2015 r. pojawiła się w okradzionym sklepie w towarzystwie osoby tylko łudząco podobnej do jej matki, z którą razem korzystałaby w tym samym czasie z jednej przymierzalni, na domiar ubranej częściowo jako B. M. w dniu 30 maja 2015 r..

Pominał również Sąd a quo zbliżenia twarzy starszej z kobiet wykonane z zapisów monitoringu z obu dat (k. 112-113), które naocznie pozwalały się rozeznac nawet laikowi, iż najpewniej przedstawiają jedną i tę samą postać. Zdaniem Sądu Okręgowego widać to gołym okiem. Nie może być zaś najmniejszej wątpliwości, iż w dniu 30 maja 2015 r. bezsprzecznie potwierdzona została tożsamość tej osoby. Była nią oskarżona B. M.. Podobnie rzecz się ma z drugą z kobiet. W świetle tego nie mogło dziwić, iż pracownicy okradzonego sklepu rozeznawszy się na podstawie zapisów monitoringu w wyglądzie kobiet wiązanych z kradzieżą z dnia 6 maja 2015 r., były w stanie naocznie je rozpoznać niedługi czas później w dniu 30 maja 2015 r. w oskarżonych, z którymi miały możliwość bezpośrednio i z bliska się zetknąć. Zapis z dnia 6 maja 2015 r. był przecież nad wyraz czytelny, a obie panie posądzane o kradzież pojawiały się też na nim w sporym przybliżeniu. Inaczej jak biegłego w stosunku do nagrania z dnia 30 maja 2015 r., które okazało się nie być dla niego wystarczającym materiałem porównawczym (k. 108) i ostatecznie z niewiadomych powodów nawet nie zostało wykorzystane przy opiniowaniu, nie ograniczała ich zatem jakoś tego zapisu determinowana dystansem kamerowanego obiektu od obiektywu i kątem rejestracji. Odmiennej konstatacji nie mogłyby z kolei uzasadniać spostrzeżenia policjanta interweniującego w dniu 30 maja 2015 r., któremu post factum okazano zapisy z monitoringu z dnia 6 maja 2015 r. i był w stanie jedynie stwierdzić, że kobiety, z którymi wykonywał czynności w dniu 30 maja 2015 r. były podobnymi do tych z okazanego nagrania (k. 41), choć akurat w odniesieniu do dowodu z zeznań tego świadka należy wyraźnie wskazać, iż w postępowaniu sądowym nie został przeprowadzony, zapewne z powodu braku inicjatywy po stronie oskarżyciela publicznego, toteż okoliczności nim naprowadzone w zgodzie z art. 410 kpk nie mogły zostać wprost wykorzystane. Nie mniej wynikały na pewno z zestawienia zapisów monitoringu z obu dat.

Odnośnie natomiast zarzucanej B. M. kradzieży w dniu 30 maja 2015 r. Sąd Rejonowy z niezrozumiałych względów nie uwzględnił wpływających z zeznań pracownic sklepu (...) okoliczności tłumaczących rzeczowo, dlaczego wówczas pomimo wezwania Policji, oskarżone nie zostały sprawdzone pod kątem tego, czy nie miały przy sobie czegoś ukrytego z asortymentu sklepu. W kradzieży przecież zorientowano się dopiero później po przejrzeniu monitoringu, a powodem niedopuszczenia do opuszczenia przez obie kobiety sklepu było wyłącznie rozpoznanie w nich sprawczyń kradzieży z dnia 6 maja 2015 r.. Poza tym oskarżone nie okazywały zdenerwowania, czym tylko właśnie mogły uśpić czujność,

również przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji, nie mających zapewne też doświadczenia dochodzeniowo-sledczego, bowiem pełniących służbę w prewencji. Jednakowoż również nagranie z dnia 30 maja 2015 r. wystarczająco wyraźnie dokumentuje, jak starsza z kobiet w trakcie korzystania z przymierzalni jedną z dwóch tam ze sobą zabranych sukienek musiała gdzieś ukryć, skoro opuściła to pomieszczenia już tylko z jedną, a potem miał zostać stwierdzony przez obsługę sklepu brak w tożsamym asortymencie.

Już tylko z powyższych względów poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne w żadnej mierze nie mogły zostać potraktowane jako efekt wszechstronnej i wnikliwej oceny całokształtu okoliczności sprawy wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej poza tym w zgodzie z zasadami logiki oraz z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a co za tym idzie nie mogły uchodzić za prawidłowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego miał natomiast Sąd I instancji wszelkie podstawy, by z ocenionego w zgodzie z art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk materiału dowodowego wywnioskować, że to konkretnie oskarżone w dniu 6 maja 2015 r. wspólnie i w porozumieniu, a B. M. również 30 maja 2015 r., dokonały kradzieży wskazanego asortymentu z oferty sklepu (...) w Centrum Handlowym (...) w G., którego łączna wartość nie mogła z kolei pozostawiać wątpliwości, iż tego rodzaju zachowanie, zgodnie z tezą oskarżenia potraktowane co do obu kobiet jako jeden czyn ciągły, wyczerpywało znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 278 § 1 kk. Niewątpliwie byłoby też karygodne w stopniu większym niż znikomy, jeśli uwzględni się sposób i okoliczności jego popełnienia oraz wysokość wyrządzonej szkody, a zatem stanowiło przestępstwo w myśl art. 1 § 2 kk. W tym stanie rzeczy zachodziłyby wszelkie podstawy do wydania wyroku skazującego, chyba że za wystarczające uznać warunkowe umorzenie postępowania. Z uwagi na uprzednią karalność za przestępstwo umyślne nie wchodziło to jednak w ogóle w rachubę wobec oskarżonej M.. Co do D. B., z uwagi na sposób i okoliczności popełnienia zarzucanej jej kradzieży, nawet jeśli uprzednio nie była karana, taka ewentualność ze względów szczególnie i indywidualnoprewencyjnych także nie wydawała się Sądowi odwoławczemu rozwiązaniem wystarczającym.

Nie pozostało więc Sądowi a quem nic innego, jak uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach jako rzeczowo i miejscowo właściwemu. W wyniku usunięcia stwierdzonego uchybienia stanowiącego jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 kpk zostało bowiem stwierdzonym, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, LEX nr 2549482). Sąd odwoławczy nie może natomiast skazać oskarżonego uniewinnionego przez Sąd I instancji, co wynika z zakazu ne peius z art. 454 § 1 kpk stanowiącego zgodnie z art. 437 § 2 zd. 2 kpk jeden z trzech enumeratywnie określonych warunków pozwalających sądowi odwoławczemu na uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy będzie obowiązany powtórzyć postępowanie dowodowe w pełnym dotychczasowym zakresie, a jeśli wyłoni się potrzeba uzyskania dodatkowych dowodów nie uchyli się od ich przeprowadzenia. Tę uwagę Sąd Okręgowy czyni w szczególności na wypadek, gdyby Sąd I instancji w dalszym postępowaniu potrzebował jednak mocniejszego potwierdzenia w zapisach monitoringu identyfikacji starszej z kobiet jako B. M.. Obowiązany będzie wówczas dla osiągnięcia tego celu uzyskać uzupełniającą opinię antroposkopijną na okoliczność ustalenia, czy starsza z kobiet utrwalona na zapisach z monitoringu z 6 maja 2015 r. i 30 maja 2015 r. to ta sama osoba. Oczywiście w dalszym postępowaniu Sąd I instancji będzie musiał mieć również w polu widzenia, że uzyskana dotychczas opinia sądowo-psychiatryczna wypowiadała się odnośnie zachowania B. M. w dniu 6 maja 2015 r. pomijając z uwagi na czas jej sporządzenia następnie zarzuconą jej również kradzież w dniu 30 maja 2015 r..

Kompletnie zgromadzony materiał dowodowy podda następnie Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, w oparciu o które wyda stosowne rozstrzygnięcie merytoryczne.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.